

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu, w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko J. N. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty:

- 9.760,87 zł w ramach należności głównej wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej kredytu (...) od kwoty 8.885,93 zł od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;
- 144,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W wywiezionej apelacji pozwana J. N. zaskarżyła orzeczenie w całości i wystąpiła o:

- umożliwienie spłaty kwoty 8.885,93 zł według reguł dla kredytu odnawialnego, tzn. poprzez comiesięczne regulowanie odsetek oraz spłatę kredytu w razie poprawy sytuacji finansowej;
- rozłożenie zadłużenia na równe raty miesięczne w wysokości po 50 zł każda;
- nie obciążanie jej odsetkami umownymi;
- odstąpienie od zasądzenia od niej kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony powodowej zwrócił się o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz banku (...) kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Pod adresem rozstrzygnięcia nie zostały zgłoszone żadne skonkretyzowane zarzuty, jednak ogólna wymowa środka odwoławczego wskazuje na to, że apelująca chce dokonać spłaty zadłużenia według samodzielnie ustalonych i dogodnych dla siebie reguł. Zaproponowane przez pozwaną rozwiązania nie mogą się jednak ostać.

Przede wszystkim, wobec wypowiedzenia umowy kredytu i postawienia go w stan natychmiastowej wymagalności, nie wchodzi w rachubę regulowanie zaległości przez pozwaną według reguł obowiązujących dla uprzednio zaciągniętego kredytu odnawialnego. Wbrew zapatrywaniom apelującej Sąd nie jest władny dokonać takiej ingerencji w stosunki pomiędzy stronami, gdyż całkowicie przekreślałoby to skutki związane z nie wykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Poza tym skoro zaciągnięcie kredytu jest czynnością prawną wynikającą ze zgodnego oświadczenia woli stron konkretnej umowy, to wszelkie modyfikacje czy też przekształcenia tego stosunku są również uwarunkowane

zgoda obu stron. Z akt sprawy nie wynika natomiast aby pozwana zabiegała w banku na przykład o zawarcie ugody lub też wnioskowała o rozłożenie długu na raty albo o umorzenie części należności chociażby w zakresie odsetek. W tym miejscu godzi się podnieść, że J. N. samodzielnie podjęła decyzję o skorzystaniu z propozycji strony powodowej w zakresie udzielenia kredytu, który następnie został zrealizowany drogą udostępnienia pozwanej wnioskowanych przez nią środków finansowych. Należy również założyć, iż pozwana zapoznała się z umową łączącą strony, potwierdziła jej znajomość własnoręcznym podpisem, знаła wysokość przyznanej kwoty oraz wysokość miesięcznej raty, którą zobowiązała się spłacać. Jednocześnie pozwana miała świadomość odnośnie konieczności uiszczania odsetek od kapitału głównego. Tym samym osoba zaciągająca tego rodzaju zobowiązanie powinna liczyć się z obowiązkiem jego spłaty i uwzględniać to w planowaniu wydatków, w tym nawet w przypadku pogorszenia się własnej sytuacji majątkowej. W świetle tego pozwana nie może obecnie konsekwencjami swojej decyzji obarczać powodowego banku. Wobec braku dobrowolnego zaspokojenia wierzyciel był zaś uprawniony do dochodzenia należności na drodze sądowej, co zresztą uczynił inicjując niniejszą sprawę.

W przedmiotowej sprawie, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, nie może także znaleźć zastosowania art. 320 k.p.c. Stosownie do tego unormowania rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Dokonując więc oceny, czy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w treści powołanego przepisu, nie można tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7099).

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sytuacja osobista, rodzinna i finansowa pozwanej jest na chwilę obecną zła. Apelująca bowiem nie pracuje, nie przysługuje jej zasiłek dla osób bezrobotnych, ani też nie uzyskuje żadnych dowodów, przez co wraz z dwójką małoletnich dzieci pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. Zważyć również należy, iż pozwana nie ma aktualnie realnych perspektyw na poprawę własnego losu, gdyż taki stan rzeczy ma już piętno trwałości, skoro utrzymuje się on od stycznia 2013 r. W takich okolicznościach postawa autorki apelacji deklarującej zamiar a także gotowość dobrowolnego ratalnego spełnienia świadczenia na rzecz strony powodowej oraz przeznaczenia na ten cel dostępnych środków, jakkolwiek zasługująca na pozytywną ocenę, w uznaniu Sądu nie gwarantuje jednakże dokonania przez pozwaną rzeczywistej spłaty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty w sytuacji, gdy dochody gospodarstwa domowego pozwanej nie pozwalają na zaspokajanie nawet bieżących potrzeb, skutkowałoby na pewno daleko idącym opóźnieniem wykonania wyroku, a zatem naruszałoby usprawiedliwiony interes powoda o charakterze ekonomicznym, tym bardziej że bankowi żadną miarą nie można przypisywać odpowiedzialności za sytuację finansową, w jakiej pozwana, aktualnie się znajduje. Przychylenie się do propozycji pozwanej i ustalenie miesięcznej raty na poziomie 50 zł przekładałoby się na ponad 16 – letnią spłatę zadłużenia. Nie będzie więc przesadą stwierdzenie, że uregulowanie należności w wysokości 9.760,87 zł pozostaje nierealne, nawet w przypadku rozłożenia tegoż świadczenia na raty.

Konkludując skoro bardzo skromne możliwości majątkowe pozwanej nie dają w okolicznościach rozpoznawanej sprawy gwarancji realnego zabezpieczenia faktycznego regulowania zasądzzonego świadczenia w ratach, zaś stosunkowo niska wysokość deklarowanej przez apelującą raty skutkowałaby wydłużeniem okresu spłaty ponad rozsądną miarę z punktu widzenia strony powodowej, to należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż w rozpoznawanej sprawie wniosek J. N. o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Statuowana przez ten przepis zasada słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przemawia bowiem za nieobciążaniem pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, które powstały po stronie powodowego banku. Przeciwnie rozstrzygnięcie stanowiłoby zaś dla pozwanej nadmierną dolegliwość, która dodatkowo pogorszyłaby jej dramatyczną sytuację finansową.